Nr 180 (210) Łódź, poniedziałek 16 lipca 1945 r. Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji . . 144-18
Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

O wygranie pokoju

W dniu dzisiejszym rozpoczyna swoje obrady w Poczdamie konferencja przedstawicieli trzech wielkich mocarstw. Do wspólnego stołu zasiądą ci, których narody w twardych, gigantycznych zmaganiach z faszyzmem hitlerowskim potrafiły zmusić do upadku na kolana rzeczników gwałtu, twórców okrutnej rzezi wojennej, grabieżców wolności szeregu państw walczących z przemocą.

Nad trupem niemieckim, nad powalonym kolosem germańskiego imperializmu, w samym sercu państwa, które było wylęgarnią najpotworniejszych, nieznanych dotąd w dziejach okrucieństw, mówić się będzie o nowym porządku świata, ustalać się będzie formy i sposoby wyciągnięcia właściwych wniosków z odniesionego zwycięstwa.

Jest rzeczą charakterystyczną, że na miejsce wspólnych rozmów wybrano właśnie środowisko które do niedawna jeszcze było siedliskiem brunatnego reżimu, tam w Poczdamie twórcy i wykonawcy zbrodniczych planów podboju całej Europy układali swe niecne plany napaści, tam odbywały się zjazdy i parady faszystowskie, tam odbierano defilady i sławiono krwawy oręż germański przy pomocy którego zakładano łańcuchy niewoli podstępnie napadanym ofiarom. Dlatego jest sprawiedliwe zrządzenie losu, że właśnie tam zapadną decyzje omawiające w pierwszym rzędzie warunki istnienia i możliwości rządzenia Niemcami — jako bezwzględnymi i właściwymi sprawcami nieszczęść których świadkami była ludzkość w okresie ostatnich lat.

Przed Konferencją Wielkiej Trójki leży wiele ważnych o zasadniczym znaczeniu problemów. Po rozgromieniu faszyzmu niemieckiego i ustanowieniu permanentnej okupacji tego kraju, muszą przedstawiciele trzech wielkich mocarstw dokładnie rozważyć warunki i sposoby na podstawie których okupacja Niemiec będąca zbiorową kontrolą nad każdym ich poruszeniem na terenie swego kraju, wyda pożądane rezultaty. Tam zapaść muszą odnośnie niemieckich podżegaczy wojennych takie uchwały, które będą rękojmią, że wiecznie niebezpieczny i po tylekroć się odradzający krwiożerczy imperializm germański nigdy już do głosu nie dojdzie. Niemcy w każdym razie będą w pierwszym rzędzie jeszcze ciągle przedmiotem, który wiele czasu zabierze konferującym kierownikom wielkich, zwycięskich mocarstw.

Po całkowitym zwycięstwie sprzymierzonych sił demokracji w Europie było i jest jasnym dla każdego, że na świecie nie można jeszcze mówić o pokoju. Zarówno Anglia jak i Stany Zjednoczone toczą jeszcze bój z ostatnim partnerem potrzaskanej osi. Walka z Japonią przybiera coraz bardziej na sile. Alianci dopiero teraz po zlikwidowaniu faszyzmu europejskiego konsolidują swoje siły i zapoznać pragną Japonię z dokładnym repertuarem wojny. Miasta japońskie w ostatnich czasach walą się jak domy z kart. Lotnictwo sprzymierzonych wzmaga coraz bardziej swoją aktywność. W kraju więdnącej wiśni musi być wytworzona taka atmosfera, aby wschodni piraci zrozumieli, że wyjście z sytuacji jest tylko jedno: bezwarunkowa kapitulacja. Dlatego nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na konferencji będzie omawiana sprawa przyśpieszenia tego momentu i stanowiska Związku Radzieckiego w tej sprawie.

Po za tymi głównymi dla pokoju świata sprawami pozostaje do omówienia i uregulowania cały szereg ważnych zagadnień międzynarodowej natury związanych z całym szeregiem państw. Nie wątpimy, że przedstawiciele demokracji świata poświęcą też swoją uwagę i żywo zainteresują się ostatnim bastionem faszyzmu europejskiego jakim jest Hiszpania gen. Franco. Nie jest rzeczą do pomyślenia, aby w pokojowej, demokratycznej, powojennej Europie odbudowującej się po straszliwych i ciężkich ranach mogła sobie swobodnie istnieć i rozwijać się faszystowska Hiszpania, która była areną dla wypróbowania i zmierzenia sił faszystowskich w Europię.

Dla nas, dla Polski obok tych wszystkich spraw ściśle nas obchodzących jako pełnoprawnego członka rodziny wolnych narodów świata, jest jeszcze ważnym i bardzo istotnym punkt ustalenia trwałych, mocnych i niewzruszonych naszych granic na zachodzie. Dlatego nie wątpimy, że niezależnie od mającej się odbyć w późniejszym terminie konferencji pokojowej, sprawa ta znajdzie swoje załatwienie. Zarówno udział nasz w wspólnej walce z faszyzmem, nasz wkład krwi w dzieło poju jak i trwały, na szczerej i głębokiej przyjaźni oparty sojusz z głównym pogromcą faszyzmu — Związkiem Radzieckim, pozwala nam zachować w tej sprawie zupełny spokój i wiarę w dziejową sprawiedliwość.

Rezultatów konferencji poczdamskiej oczekuje z napięciem cały świat. Zbyt wiele przelano krwi, milionami istnień ludzkich doprowadzono do wygrania tej wojny. Obecnie trzeba tylko zdrowym, trzeźwym instynktem ludzkim i rozumem politycznym doprowadzić do wygrania pokoju.

Skład osobowy przedstawicieli demokracji świata jest gwarancją, że pokój będzie wygrany.

Artur Karaczewski

Program wyborczy demokracji bułgarskiej

SOFIA (AFP). Bułgarski Front Narodowy, grupujący cztery wielkie partie demokratyczne popierające rząd, ogłasza swój program w związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu. Program ten przewiduje upaństwowienie banków, towarzystw asekuracyjnych i komunikacji oraz reglamentację handlu zagranicznego artykułami niezbędnymi dla rozwoju gospodarstwa krajowego. Deklaracja wypowiada się ponadto za przystąpieniem do organizacji „Narody Zjednoczone" i za podpisaniem honorowego pokoju.

GWAŁTOWNA BURZA NAD LONDYNEM.

W sobotę wieczorem niezwykle gwałtowna burza szalała w Londynie. i jego okolicy. Pioruny zapaliły statek na Tamizie, fabrykę i dom mieszkalny.

Konferencja Trzech

8 punktów porządku dziennego

LONDYN (Polpress). — Sprawozdawca dyplomatyczny Reutera, omawiając spotkanie Wielkiej Trójki, donosi że pierwsze rozmowy wstępne pomiędzy Marszałkiem Stalinem, Prezydentem Trumanem i Premierem Churchillem rozpoczynają się jeszcze 15 lipca wieczorem. Oficjalne rozmowy rozpoczynają się w poniedziałek 16 lipca.

Problemy, które będą omówione na tym historycznym spotkaniu, są — zdaniem sprawozdawcy — następujące: 1) ustanowienie długotrwałej okupacji Niemiec z jednoczesnem zniesieniem zbyt ścisłych linii demarkacyjnych pomiędzy poszczególnymi strefami okupacyjnymi.

2) Sprawy związane z wojną na Dalekim Wschodzie.

3) Ustanowienie ścisłej współpracy gospodarczej pomiędzy wszystkimi krajami europejskimi.

4) Porozumienie wszystkich trzech mocarstw w sprawie Austrii.

5) Sprawa Grecji i jej stosunku do Jugosławii, Bułgarii i Albanii.

6) Ostateczne załatwienie sprawy Triestu i Wenecji Julijskiej.

7) Sprawa udziału Związku Radzieckiego w kontroli nad cieśninami Dardanelskimi.

8) Sprawa Rządu generała Franco, który zdaniem Związku Radzieckiego, powinien być usunięty z Hiszpanii i związana z tym sprawa administracji międzynarodowej w Tangerze.

W drodze do Poczdamu

MOSKWA (Polpress). — Marszałek Stalin oraz Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotow, opuścili Moskwę udając się z towarzyszącymi im osobami na Konferencję Trzech do Berlina.

ANTWERPIA (AFP). — Krążownik „Augusta", na którym pokładzie znajdował się prezydent Truman, przybył w niedzielę do portu w Antwerpii. Schodzącego ze statku prezydenta powitał generał Eisenhower. Wkrótce potym orszak samochodów wyjechał na lotnisko Melsbroek koło Brukseli. — O godz. 13 prezydent odleciał w kierunku Niemiec.

HENDAY (AFP). — Premier Churchill udał się w niedzielę na lotnisko w Bordeaux, skąd miał wystartować do Berlina swoim 4-motorowym samolotem osobistym. Premierowi towarzyszyła jego córka, Mary Churchill, kapitan, udająca się również do Niemiec, w celu objęcia wyznaczonego jej tam stanowiska.

Pobyt Churchilla na zamku Bord-a-Berry trwał dwanaście dni.

LONDYN (AFP). — Przewódca Labour Party Attlee wyleciał dziś do Poczdamu, gdzie ma uczestniczyć w konferencji jako obserwator w imieniu swojego stronnictwa. Jednocześnie z nim udali do Poczdamu: generał Allan Brook, szef impierialnego sztabu generalnego, admirał Cunninghan i marszałek lotnictwa Portal.

Z innego aeredromu odleciał do Poczdamu minister spraw zagranicznych Eden.

Jak Antwerpia witała prez. Trumana

ANTWERPIA (AFP). Około godz. 10 rano krążownik „Augusta" wiozący prezydenta Trumana wjechał do portu. Nabrzeża były ściśle strzeżone, dostęp do nich był surowo wzbroniony; nawet dziennikarze i operatorzy filmowi nie zostali dopuszczeni.

W imieniu ludności Antwerpii witał prezydenta Stanów Zjednoczonych burmistrz Huysmans. W otoczeniu prezydenta znajduje się minister spraw zagranicznych USA, Byrnes, admirał Leahy i szereg innych osób wojskowych i cywilnych. Ludność Antwerpii zgotowała prezydentowi owacyjne powitanie.

TRUMAN PODPISZE W EUROPIE STATUT NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK (Polpress). — Przypuszcza się powszechnie, że Statut Narodów Zjednoczonych zostanie ratyfikowany w dniu 23 lipca przez senat amerykański bez dyskusji.

Ponieważ Prezydent Truman będzie się wówczas znajdował w Europie, statut będzie przesłany drogą lotniczą do Europy dla przedłożenia Prezydentowi do podpisu. Nie jest wykluczone, że Prezydent Truman podpisze jeszcze statut w czasie obrad Wielkiej Trójki w Berlinie.

LONDYN (AFP). — Dzienniki tutejsze nie posiadają żadnych wiadomości urzędowych na temat dnia i godziny pierwszego posiedzenia konferencji Wielkiej Trójki. Wiadome jest tylko, że trzej naczelnicy rządów oczekiwani są lada godzina w „niemieckim Wersalu", (Poczdam), gdzie Churchill i Truman będą gośćmi marszałka Stalina, albowiem Poczdam znajduje się w strefie okupacji sowieckiej.

Dyplomatyczny redaktor „Sunday Times" przypomina, że zjazd poczdamski będzie trzecią skolei konferencją Wielkiej Trójki (pierwsza odbyła się w Teheranie w końcu 1943, druga w Jałcie, na początku 1945) i wypowiada pogląd, że będzie to najważniejsza z dotychczasowych obrad trzech wielkich mocarstw. Będzie to zapewne ostatnie ich spotkanie we trójkę, gdyż jest rzeczą możliwą, że dalsze konferencje odbywać się będą z udziałem przedstawicieli Francji i Chin. W ten sposób, wielka trójka przekształciła się w wielką piątkę.

Goering w dobrym towarzystwie

PARYŻ (Polpress). Władze sojusznicze umieściły w hotelu, który został zamieniony na więzienie, Hermana Goeringa, Seyss-Inquarta b. namiestnika Hitlera w Austrii i Holandii i innych przestępców wojennych. Hotel ten znajduje się w Mondoc les Pains na południe od Luksemburga.

Rząd holenderski domaga się wydania Seyss Inquarta, który stoi pod zarzutem organizowania obozów koncentracyjnych w Holandii i deportowania robotników z Holandii do Niemiec.

CHINY CHCĄ ODZYSKAĆ MANDŻURIĘ

LONDYN, (AFP). — John Kimche, redaktor polityczny ajencji Reutera, pisze, iż zdaniem brytyjskich kół dyplomatycznych przerwanie rozmów sowiecko-chińskich w Moskwie spowodowane zostało przez Chiny. W czasie konferencji moskiewskiej omawiano sprawę przyszłego statutu Mandżurii, Mongolii Wewnętrznej i Korei (wszystkie te kraje znajdują się obecnie pod panowaniem japońskim). Chiński minister wojny, generał Czen, oświadczył w Czen-Kingu, że Chiny przygotowują się do odzyskania swoich dawnych prowincji północno-wschodnich, a przede wszystkim Mandżurii.

BUŁGARIA I ISLANDIA NAWIĄZUJĄ STOSUNKI Z POLSKĄ

WARSZAWA (Polpress). Rząd bułgarski zwrócił się do Rządu Rzeczypospolitej o nawiązanie stosunków dyplomatycznych.

Mianowanie przedstawicieli dyplomatycznych nastąpi w najbliższym czasie.

***

Rząd islandzki zwrócił się do Rządu Rzeczypospolitej o nawiązanie stosunków dyplomatycznych i wymienienie przedstawicieli dyplomatycznych.

Jednocześnie z morza i z powietrza

sypie się grad pocisków na wyspy Japońskie

LONDYN (Polpress). Eskadra okrętów wojennych wchodząca w skład III floty amerykańskiej, rozpoczęła w dniu 14 lipca ostrzeliwanie artyleryjskie japońskich wysp macierzystych. Najcięższy ogień został skierowany przeciwko wyspom Honszu i Hakkaido, które dotąd stosunkowo mało ucierpiały wskutek bombardowania z powietrza.

Głównym celem ataku jest port Komalszi, położony o 450 km. na północny-wschód od Tokio. W operacji biorą udział pancerniki „Indiana", „Dakota" i „Massachussets", ciężkie krążowniki „Chicago" i „Quincy" oraz kontrtorpedowce „Sutherland", „Eaben" i „Black".

Około 2.000 „latających twierdz" i samolotów nurkujących bombardowało zakłady przemysłowe w okolicy Tokio. Inne formacje bombowców obrzuciły bombami burzącymi i zapalającymi lotniska japońskie na wyspie Formozie.

NOWY JORK (Polpress). Ostrzeliwanie japońskich wysp macierzystych, które rozpoczęło się o 5-ej rano, trwa nadal bez przerwy.

Brytyjskie poławiacze min oczyszczają wody Pacyfiku w pobliżu Singapoor. Na wyspie Borneo poczyniły oddziały australijskie znaczne postępy.

Przedstawiciele społeczeństwa amerykańskiego

za ratyfikacją Karty Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (Polpress). Wybitni przywódcy amerykańskich organizacyj politycznych zawodowych i społecznych złożyli oświadczenie publiczne w sprawie ratyfikacji Statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych przez Stany Zjednoczone.

Norman Thomas, wielokrotny kandydat socjalistyczny na stanowisko prezydenta St. Zjednoczonych wygłosił przemówienie, w którym wezwał senat do rychłej ratyfikacji statutu. Filip Murray, przewodniczący Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych domaga się szybkiej i c[illegible]witej aprobaty statutu. Zastrzeżenia lub [illegible]graniczenia mogłyby wywrzeć ujemny wpływ na rozwój stosunków międzynarodowych.

William Green, przywódca amerykańskich Związków Zawodowych, oświadczył: „Statut Organizacji Narodów Zjednoczonych dowodzi, że mocarstwa mające decydujący wpływ na losy świata, osiągnęły pełne porozumienie. Dzięki temu porozumieniu wytworzyła się atmosfera sprzyjająca pokojowemu załatwieniu wszelkich sporów międzynarodowych." J. F. Dullet, sekretarz Stettiniusa, podkreślił, że Stany Zjednoczone powinny jak najszybciej ratyfikować statut, jeżeli nie chcą, aby idea współpracy międzynarodowej została skompromitowana.

Komisja dla spraw zagranicznych senatu amerykańskiego powzięła uchwałę, w której poleca senatorowi ratyfikowanie Statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

NOWY JORK (Polpress). Uchwała Komisji dla Spraw Zagranicznych senatu, postanawiająca polecić senatowi ratyfikowanie Statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych, została powzięta jednomyślnie. W dniu 23 lipca Statut zostanie przedłożony senatowi do ratyfikacji.

Wyniki wyborów w płn. Irlandii

LONDYN (Polpress). Ogłoszono wyniki wyborów w północnej Irlandii. W 28 okręgach wyborczych padło na partię konserwatywną 178.000 głosów, a na partie opozycyjne 176.000. Konserwatyści otrzymali 19 mandatów. Ta dysproporcja w rozdziale mandatów tłumaczy się poszczególnymi postanowieniami angielskiej ordynacji wyborczej.

Partie opozycyjne wystawiły w północnej Irlandii wiele list. W walce wyborczej wzięły udział: nacjonaliści irlandscy, Labour Party, niezależna Labour Party, Republikańska Partia Socjalistyczna i Partia Komunistyczna.

W londyńskich kołach politycznych oceniają wyniki wyborów w północnej Irlandii, która była bastionem konserwatystów, jako klęskę konserwatystów. Labour Party otrzymała cztery razy więcej głosów niż w poprzednich wyborach. Wzrosła również znacznie ilość głosów oddana na kandydatów komunistycznych.

PROCES QUISLINGA

SZTOKHOLM (Polpress). Rozprawa sądową przeciwko Quislingowi rozpocznie się w pierwszych dniach sierpnia.

6 MILIONÓW MIN WE WŁOSZECH

RZYM (Polpreess). Prasa włoska donosi, że dla zupełnego oczyszczenia kraju z min, założonych przez Niemców, należy wydobyć co najmniej 6 milionów min. Praca ta musi potrwać 2 lata.

Tajemnica łodzi podwodnej U-730

Przed paru dniami w argentyńskim porcie Mar del Plata wylądowała niemiecka łódź podwodna U-530. Znajdowało się w niej zgórą 50 osób, które przedstawiły się jako załoga statku, osoby te zostały oczywiście, internowane przez władze argentyńskie.

Jak donosi korespondent francuskiej ajencji AFP, sprawa ta pozostaje nadal zagadką. Istnieje podejrzenie, że łódź ta zajmowała się przewożeniem wybitnych osobistości hitlerowskich, które chciały ukryć się zagranicą. Udało się już stwierdzić, że osobnik nazwiskiem Wermuth, który podawał się za komendanta statku podwodnego, nie jest istotnym kapitanem okrętu, wśród 54 osób złogi znajdują się jakoby marynarze innej łodzi - podwodnej, spotkanej w drodze. Łódź ta odstąpiła rzekomo całe swoje paliwo statkowi podwodnemu U-530, wzamian za uratowanie jej załogi, po czym miała wysadzić się w powietrze.

Trudno powiedzieć, ile w tych opowiadaniach jest prawdy.

W międzyczasie nadeszła wiadomość, iż w Australii również pojawiła się – o dwa tygodnie wcześniej – jakaś łódź podwodna. Powstaje pytanie, czy była to ta sama łódź i jakie było jej przeznczenie. Władze argentyńskie starają się wyjaśnić tę tajemniczą sprawę.

W Hiszpanii walka trwa

MADRYT, (AFP). – Twierdzą tu, że w najbliższych dniach poda się do dymisji minister stanu Arrese, generalny sekretarz Falangi (faszyści hiszpańscy). Dymisja ta ma zapoczątkować szereg poważnych zmian w rządzie generała Franco, między innymi spodziewane jest ustąpienie ministra finansów Bunjumera.

W madryckich kołach politycznych uważają, że najbliższe dni przyniosą poważne wydarzenia polityczne w Hiszpanii.

MADRYT, (AFP). – Policja hiszpańska zaaresztowała Marenę, przewódcę zbrojnej organizacji opozycyjnej, bardzo czynnej w rejonie Navas del Marques. Emisariusze opozycji rekrutowali ochotników do uzbrojonych oddziałów na terenie prowincyj Murcia, Almeria, Alicante, wielu z nich zostało również aresztowanych.

Król Leopold nie chce abdykować

BRUKSELA (AFP). Premier van Acker, po opuszczeniu pałacu królewskiego, gdzie odbył konferencję z regentem ks. Karolem, oświadczył predstawicielom prasy:

„Delegacja rządowa, która udała się do Salzburga, oświadczyła królowi, że zdaniem rządu w razie, gdyby nie nastąpiła abdykacja, nieunikniona będzie debata parlamentarna na ten temat. Król Leopold oświadczył, że nie zamierza abdykować, nie powróci jednak narazie do kraju. W ten sposób, sprawa pozostaje nadal w zawieszeniu.

Książę - regent odmówił przyjęcia dymisji rządu, który wskutek tego przystępuje na nowo do spełniania swoich czynności.

W kilku wierszach

WŁOSZKI BĘDĄ GŁOSOWAĆ. We Włoszech czynione są przygotowania do wyborów, Weźmie w nich udział około 15-stu milionów kobiet, które po raz pierwszy w historii Włoch dopuszczone będą do głosowania.

NAJSTARSZA KOBIETA W ZSRR. Najstarszym człowiekiem w Związku Radzieckim jest Małgorzała Kodzojan, licząca 112 lat. Mieszka ona w Armenii. Kodzojan cieszy się dobrym zdrowiem, zachowała przytomność umysłu i doskonałą pamięć.

SPADEK PRODUKCJI WĘGLOWEJ WE FRANCJI. Minister Gospodarki Narodowej Pleven na zgromadzeniu doradczym zobrazował sytuację węglową we Francji. Produkcja jest ograniczona z powodu braku narzędzi i rąk roboczych. Narzędzia i materiały zamówiła Francja zagranicą.

PRZEGLĄD PRASY

„Polska Zbrojna" przytacza wyjątek z przemówienia majora Armii Czerwonej Niemirowskiego na krakowskim zjeździe Okręgowym Stronnictwa Demokratycznego.

„Związek Radziecki — powiedział mjr. Niemirowski — nie pragnie wtrącać się do spraw wewnętrznych Polaków i zostawia całkowitą swobodę w kształtowaniu się ich powojennej rzeczywistości. Wojna, niestety, ma swoje prawa. Radzieckie władze wojskowe zdają sobie sprawę z ciężarów, jakie tu i ówdzie spadają jeszcze na ludność. Te ciężary z każdym dniem będą lżejsze. Nie należy jednak mieszać spraw drobnych ze sprawami zasadniczej natury. Te słowa streszczają się w jednym zdaniu: Dobra wola w utrzymaniu serdecznych stosunków jest koniecznością dla obu stron, stojących w obliczu wspólnego wroga".

„Dziennik Łódzki" pisze o rozpoczynającej się akcji żniwnej i próbuje praktycznie rozwiązać niektóre trudności.

„Daje się odczuć brak sił pociągowych do maszyn. Brak ten stawia nas wobec konieczności użycia kos i sierpów Akcja żniwna będzie trwała wobec tego dłużej.

Zamiast koni można by użyć krów do zaprzęgu. Praktyka postępowych gospodarstw w Zw. Radzieckim wykazała, jak wielkie korzyści mogą mieć gospodarze, którzy nie wstydzą się używać krów do pracy; blisko 30% ogólnej ilości krów jest tam używanych do zaprzęgu. Celem uniknięcia zbyt wielkich zmian w udoju mleka i ewent. szkód na zdrowiu używanych do zaprzęgu krów — trzeba się trzymać pewnych zasad, a mianowicie: krowy mogą pracować bez uszczerbku nie dłużej jak 6 godzin, uprząż musi być dobrze dostosowana i wygodna.

W Łodzi ukazało się nowe pismo sportowe „Przegląd Sportowy". Redakcja we wstępnym artykule w ten sposób określa cel pisma.

„Decydując się na reaktywowanie „Przeglądu Sportowego" chcemy być kontynuatorami jego wielkiej tradycji, pisma o szerokim oddechu, pisma, które w popularyzacji, rozwoju i dorobku polskiej kultury fizycznej ma swój poważny, niezaprzeczalny wkład."

Doceniając w pełni znaczenie sportu dla odradzającego się w naszym kraju życia, wyrażamy nadzieję, że nowe pismo stanie się krzewicielem prawdziwej, szlachetnej i demokratycznie pojętej kultury fizycznej.

Na marginesie

Z nie dawnej przeszłości

Zgodnie z art. XI konkordatu polskiego żadna część Państwa Polskiego nie będzie zależała od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami tegoż Państwa. Stolica Apostolska nie przedsiębierze żadnej zmiany w hierarchii, jak tylko w zgodzie z Rządem Polskim. W art. XI konkordatu papież zgodził się zwracać się do Prezydenta Rzplitej przed mianowaniem biskupów, aby upewnić się, że Prezydent nie ma przeciwko kandydatowi zarzutów natury politycznej.

Podajemy dla przykładu dwa fakty celem zestawienia ich z konkordatem.

1. W r. 1942 Stolica Apostolska mianowała dla arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego w Poznaniu Niemca franciszkanina Breitingera z juryzdykcją na Niemców-katolików. Hierarchia katolicka w Rzplitej Polskiej określona w konkordacie, nie przewiduje w ogóle żadnych podziałów narodowościowych, a tylko ze względu na obrządek. Mianowanie administratora apostolskiego dla Niemców szło na rękę władz okupacyjnych, które rozporządzeniem namiestnika w kraju Warty z 13 września 1941 r. o stowarzyszeniach religijnych stworzyły rzymsko-katolicki kościół narodowości niemieckiej w kraju Warty jako osobę prawną.

2. Za pośrednictwem nuncjusza apostolskiego w Berlinie Stolica Apostolska powierzyła administrację diecezji chełmińskiej w Pelplinie biskupowi w Gdańsku Carl Maria Splettowi. Niemiec, biskup Splett zarządzeniem z 17 kwietnia 1940 r., ogłoszonym w Amtliches Kirchenblatt fuer die Dioezesen Danzig und Kulm N 3 z 1940 r. wyjaśnił „dla uniknięcia nieporozumień", że językiem urzędowym jest język niemiecki, że kazania, publiczne modły i śpiewy w języku polskim są zakazane, że nauki o sakramentach wolno udzielać tylko po niemiecku. Dnia 7 maja 1940 r. Splett nakazał natychmiastowe usunięcie wszelkich napisów polskich z kościołów i cmentarzy (nagrobków), zakazał przechowywania chorągwi stowarzyszeń polskich po domach, a dnia 15 października 1940 polecił proboszczom przekonanie się osobiste o faktycznym usunięciu napisów polskich. Dnia 25 maja 1940 r. zakazał spowiedzi w języku polskim zarówno księżom, jak i spowiadającym się, nawet na łożu śmierci, z upoważnieniem udzielania generalnego rozgrzeszenia, jeżeliby spowiadający się nie znał języka niemieckiego. Splett nie dopuszczał na stanowiska duszpasterzy księży-Polaków, powracających z więzień i obozów, chyba że wpisali się na listę niemiecką, a i wówczas kierował ich na stanowiska wgłąb Niemiec.

Powierzenie diecezji chełmińskiej biskupowi w Gdańsku, Niemcowi i hakatyście, stanowiło pogwałcenie art. IX konkordatu ze szkodą dla Narodu i Państwa Polskiego.

Pozostawiamy prawnikom stwierdzenie, jaki wpływ na moc i ważność konkordatu ma pogwałcenie i zerwanie go przez jedną ze stron umawiających się.

Na zakończenie ustalamy fakt nieprawdopodobny, ale prawdziwy, że tenże Splett, Niemiec i hakatysta, przebywający w Gdańsku, dotychczas ma jurysdykcję nad diecezją chełmińską w województwie pomorskim. Prawdy tej nie zmienia fakt, że Splett ze swego ramienia wyznaczył na diecezję chełmińską wikariusza generalnego, działającego w ramach ściśle określonego pełnomocnictwa w każdej chwili odwołalnego, w osobach Polaka księdza dziekana Kozłowskiego.

ST. LECHOWICZ

Strajk gazeciarzy w N. Jorku

NOWY JORK, (AFP). – W N. Jorku trwa od kilku dni strajk sprzedawców gazet. Dyrektorzy czternastu dzienników zażądali od gazeciarzy, by zgłosili się natychmiast do pracy, w przeciwnym wypadku grożą zwolnieniem ich, mimo to strajk trwa nadal. – Na ulicach miasta pojawili się prywatni sprzedawcy dzienników, którzy podbili ich cenę kilkakrotnie. Gazety są rozchwytywane przez publiczność, spragnioną wiadomości.

MASKARADA GEN. FRANCO

PARYŻ, 15.7 (Polpress). — Prasa francuska donosi, że generał Franco proklamował na posiedzeniu Kortezów swobody demokratyczne w Hiszpanii. Kortezy zaaprobowały proklamację, lecz nie wydano żadnych przepisów wykonawczych. Prasa ocenia ten manewr gen. Franco, jako jeszcze jedną próbę wprowadzenia opinii publicznej świata w błąd.

„News Chronicle" pisze na ten temat: „Miliony ludzi nigdy nie wybaczą gen. Franco jego czynów. Haernica nie została jeszcze pomszczona. Demokraci udzielają gen. Franco jednej odpowiedzi: „Znamy waszą działalność, nie chcemy z wami mieć nic wspólnego. Możemy się tylko wtedy zetknąć, kiedy będziemy radowali się z waszego upadku".

Manifest Lipcowy a szkody materialne Polski

Manifest Lipcowy w swym potężnym programie na najbliższą przyszłość zmierzał do skoncentrowania sił duchowych i militarnych Polski w tym celu, by zadać okupantowi niemieckiemu zdecydowaną klęskę i doprowadzić do oswobodzenia kraju z niemieckiej niewoli. — Manifest Lipcowy uważa to za swoje posłannictwo, za wstęp do wszelkich dalszych poczynań, poczym określa w potężnych hasłach strukturę nowoodrodzonego Państwa Polskiego, praw i obowiązków obywateli, stosunku do spraw międzynarodowych w ogólności i spraw odwetowych w stosunku do niemieckiego okupanta w szczególności. — Manifest Lipcowy w programie swej działalności sięga jeszcze dalej. Dobrze znany był twórcom Manifestu fakt, że napastnik niemiecki nie tylko napadł i spustoszył Państwo Polskie, zdruzgotał je w sposób nikczemny i skuł w haniebne kajdany niewoli, ale ponadto wyniszczył i wygłodził kraj cały, który czeka na wielki wysiłek twórczy całego narodu.

O ile chodzi o krzywdy materialne, to według Manifestu obywatel polski krwawił i cierpiał na równi z żołnierzami polskimi i na równi z nim ma być traktowany, o ile chodzi o doznane krzywdy i straty. — To też stanowi Manifest, że „własność zrabowana przez Niemców poszczególnym obywatelom, chłopom, kupcom, rzemieślnikom, drobnym i średnim przemysłowcom, instytucjom będzie zwrócona prawowitym właścicielom". I ci więc, których wypędził wraży wróg z Poznańskiego i z Pomorza, zabierając im wszystko, pod pozorem jakichś fikcyjnych aktów sprzedaży, i ci, których wypędził z ich domostw i roli, oddając ją w zachłanne ręce niemieckiego „Bauera", i ci, których drobną własność rozgrabił i rozdarował „Volksdeutschom" wzgl. roztrwonił, i te instytucje, które skasował z powodu ich charakteru polskiego i złupione kościoły i klasztory i ci, których imię jest milion, tym wszystkim ma być zwrócone ich mienie, ich prawo do życia, ich ciepły kąt, ich garstka strawy, ich ognisko domowe. Sprawiedliwość ludzka, taka na jaką stać Polskę musi być im wymierzona.

W jaki sposób ma to nastąpi Manifest Lipcowy nie mówi. Jest to bowiem sprawa poszczególnych obywateli jako takich, ich sprawa indywidualna. Wytyczyć sposób likwidacji tej szkody, naprawienia tej krzywdy byłoby raczej szkodliwym dla sprawy. Niech więc każdy, który jej doznał sam stara się o jej naprawę, byle odbywało się to w ramach porządku i praworządności. To bowiem wszystko, co było charakterystyką podłego wroga — napastnika — okupanta, nie może być stosowane przez szlachetną Polskę, przez dzielnego, lecz spokojnego, zamiłowanego w pracy i w spokoju Polaka.

Nie tylko jednak krzywda stała się poszczególnym obywatelom. Oto bowiem zniszczony i wywieziony został przez bezecnego wroga majątek narodowy. Dobro ogólne doznało krzywdy. Wróg bowiem złupił i skoncentrował w rękach państwa niemieckiego majątek narodowy polski. Przedmioty z zakresu malarstwa, grafiki, przemysłu artystycznego, meble zabytkowe, ceramika, gobeliny, mumizmatyka, broń itp., o których wyrażał się z lekceważeniem, i urągowiskiem — bo czyż Polacy mogą mieć coś wartościowego, artystycznego? — wywiezione z Polski przewiezione i umieszczone zostały w muzeach, pałacach sztuki, zbiorach itp. państwa niemieckiego.

A nadto maszyny, parowozy polskie, warsztaty i inne przedmioty ludzkiego przemysłu i handlu, polskiej twórczej myśli narodowej, te wszystkie pogardzone przez Niemców wysiłki myśli polskiego robotnika, inżyniera, który rzekomo nie umiał pracować, zrabowane i skoncentrowane w rękach poszczególnych kapitalistów niemieckich, oddane zostały do użytku wielkich, przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, bankowych i transportów niemieckich, skoncentrowane tamże, by zapewnić narodowi niemieckiemu zwycięstwo nad światem.

Manifest Lipcowy, który dokładnie zdaje sobie sprawę z tego, co to jest polski robotnik, polski chłop i polski inteligent, Manifest Lipcowy, który uważa za podwalinę narodu polskiego te trzy potęgi, nie zapomniał o tymże swym elemencie. Jest bowiem mowa o nich w tymże manifeście, który niewątpliwie uważa ich za majątek narodowy i obejmuje tą nazwą tę siłę narodu, którą wywiózł wrogi okupant do Niemiec, by tę siłę, tak pogardzoną, skuć w bezdusznej pracy w fabrykach, rzemiośle, handlu, transporcie niemieckim, by tę tężyznę narodu wyniszczyć, by jej przedstawicieli trzymać o chłodzie i głodzie, w najwyższej nędzy i brudzie, w katorżnej pracy wśród szykan i nieludzkich udręk, wśród świstu bata, strzałów z nienacka lub jawnie w kark...

Manifest nie byłby pełnym, gdyby nie było w nim mowy o majątku narodowym, który należy rewindykować i wrócić narodowi polskiemu. — Tenże majątek narodowy ma być zwrócony Polsce. On i te lasy, które także przecież stanowią w większej mierze narodowy majątek, w cieniach których przecież szukali schronienia najlepsi synowie ojczyzny, ma być — według wielkich wskazań Manifestu — zwrócony narodowi polskiemu. Inna jest jednak droga, gdy chodzi o majątek narodowy, anizeli, gdy chodzi o majątek poszczególnych obywateli. — Majątek narodowy — według Manifestu — ma przede wszystkiem przejść pod Tymczasowy Zarząd Państwowy, i dopiero w miarę uregulowania stosunków gospodarczych nastąpi przywrócenie własności. Majątek ten bowiem nie jest przedmiotem bezpośredniego objęcia przez prawowitych właścicieli. — Podlega on w szczególności zarządowi specjalnych organów państwowych, które mają nim gospodarzyć tak długo, jak tego będzie wymagała potrzeba. — Oddanie go w ręce poszczególnych obywateli byłoby bezprawne.

Słusznie tedy i sprawiedliwie Manifest w twórczym swym programie, skonstruował pojęcie majątku narodowego, jako pod miotu, który w danych warunkach, musi podlegać specjalnym normom i specjalnej procedurze. Słuszne jest to także i z innych powodów. Należy bowiem nie tylko doprowadzić do skoncentrowania w rękach Państwa tego majątku, który jest majątkiem państwowym w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale należy dążyć, by nie wymknął się z rąk polskich majątek, który ma służyć na cele reformy rolnej, uspołecznienia i uprzemysłowienia kraju. — Wymaga tego ponadto inna procedura. — W szczególności własność, która jest własnością narodu wymaga ingerencji państwa i systemu protekcyjnego, by majątek ten odzyskać i zwrócić prawowitemu właścicielowi.

St. J. M.

Prenumerata „Robotnika"

Prenumerata miesięczna naszego dziennika wynosi wraz z dostawą na prowincję

zł. 30

prenumerata miejscowa wynosi

zł. 25

Prenumeratę zamówić można listownie lub przez osobiste zgłoszenie w naszej administracji.

Administracja.

Otwarcie Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni

GDYNIA. W dniu przybycia pierwszego transportu węgla eksportowego i rozpoczęcia pracy w porcie gdańskim, odbyło się uroczyste otwarcie Państwowej Szkoły Morskiej. Szkoła posiada obecnie 93 uczniów.

Z moich wspomnien

Płonąca granica

Trzeba było sześciu lat potwornej praktyki okupacyjnej, żeby zrozumieć, co to są Niemcy i jaka jest ich polityka życiowa. Trzeba było zagłady milionów ludzi wśród ludności cywilnej i trzeba było patrzeć, jak miliony ludzi wysiedlano, grabiono i doprowadzano do kija żebraczego, jak dzielono świat na ludzi o pełnych prawach życiowych i na resztę, nie lepszą od bydła, żeby dojść do prostego wniosku: **wraz z panowaniem niemieckim nastąpiłby zalew świata przez wysoko zorganizowane barbarzyństwo. Europa zamieniłaby się w jeden wielki i niewolniczy obóz pracy na chwałę „Wielkich i Największych" Niemiec!"**

Jest to jedyne w swoim rodzaju przeżycie, okrutne i straszliwe. Narody, które nie przeszły przez te męki, tego nie zrozumieją. Żadne opisy i żadne dokumenty nie wpoją i nie przeniosą tego okropnego doświadczenia. Jest ono poprostu nieprzenośne.

Ale czy narody tak do głębi wstrząśnięte zdają sobie sprawę z przyczyn, które doprowadziły do tego kataklizmu i pchnęły naród niemiecki na drogę szaleńczej i obłędnej wojny?

Nie podzielam poglądu, że tylko hitleryzm ponosi odpowiedzialność za wojnę i za imperialistyczne dążenie panowania nad światem. Wystarczy przypomnieć podboje niemieckie podczas poprzedniej wojny, traktaty pokojowe, podyktowane w Brześciu litewskim i w Bukareszcie, oraz imperialistyczne programy miarodajnych niemieckich kół politycznych i gospodarczych w stosunku do Belgii, Francji i w kierunku linii Berlin — Bagdad.

Gruntowne studia są potrzebne, aby wyświetlić całokształt przyczyn, które przygotowywały grunt w Niemczech w ten sposób, że hitleryzm zrobił z narodu niemieckiego chętne i powolne narzędzie swego imperializmu.

Na jedną z ważnych przyczyn, która Polskę obchodzi bliżej, chcielibyśmy zwrócić uwagę. Wszystkie rządy i wszystkie partie republiki wejmarskiej uprawiały w stosunku do Polski wszystkimi dostępnymi środkami bezustanną propagandę „płonącej" i „krwawiącej" granicy niemieckiej na wschodzie. Były to nie tylko artykuły i przemówienia. Były i próby użycia presji dyplomatycznej.

Prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht jako przewodniczący delegacji niemieckiej podczas konferencji reparacyjnej w Paryżu w 1929 r. usiłował wpłynąć na rzeczoznawców angielskich i amerykańskich w duchu powiązania planu Jounga z rewizją granic polskich. Dopiero komunikat Havasa wywlókł tę wielotygodniową krecią robotę na światło dzienne. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w ten sposób dowiedziała się polska dyplomacja z gazet, jak pierwszy lepszy czytelnik, co się szykowało przeciw Polsce.

W rok później proponowała dyplomacja niemiecka Paryżowi w komunikacie biura Conti porozumienie w sprawie rewizji planu Jounga i granic polskich. Na zebraniu zaś rządzącej partii „ludowej" (do której należeli ministrowie spraw zagranicznych Stresemann i Curtius) oświadczył poseł Dingeldey: „kwestia długów reparacyjnych i wschodnia granica pozostają ze sobą w ścisłym związku". Lecz związku nie było żadnego. Tylko Niemcy uzależniali płacenie odszkodowań wojennych na rzecz Francji i Anglii od ustępstw terytorialnych kosztem Polski.

Gdy w 1931 r. toczyły się rokowania między Związkiem Radzieckim a Francją i Polską o pakt nie napadania, w Niemczech przedstawiono te wysiłki pokojowe jako udaremnienie „pokojowej" rewizji granic polskich. „Pakt nie napadania we trzech — pisał „Sozialistischer Pressedienst" — pragnie środkami pokojowymi znieść podstawowe warunki wszelkiej rewizji granic niemieckich na wschodzie".

„Między realnymi politykami — pisał w drugiej połowie stycznia 1931 r. tygodnik demokratyczny „Die Hilfe" — panuje tylko jedno zdanie, że rewizję (granic) na wschodzie można uzyskać w drodze pokojowej dopiero wśród zmienionych stosunków w polityce światowej — lub po uzyskaniu zrównania zbrojeń".

Czego dowodzą przytoczone wyżej fakty i opinie? Wszystkie kierunki polityczne w Niemczech dążyły do zmiany naszych granic. Używały środków dyplomatycznych, próbując wpłynąć na Anglików, Amerykanów, Francuzów i na Związek Radziecki. Dążyły do osamotnienia Polski, żeby wywrzeć presję dyplomatyczną lub militarną.

Ze względów taktycznych określali Niemcy, że zmiana granic ma być dokonana środkami „pokojowymi". Nie znaczy to, że politycy niemieccy nie zdawali sobie sprawy, że rewizjonizm prowadzi do wojny. Przedstawiłem w rozmowie to niebezpieczeństwo Fryderykowi Stampferowi, naczelnemu redaktorowi „Vorwärtsu". „Tak, tak — odpowiedział — sprawy terytorialne są sprawami wojennymi". Ale świadomość tego niebezpieczeństwa żadnego wpływu na rewizjonizm niemiecki nie wywarła.

Kampania rewizjonizmu „pokojowego" nagromadziła w duszy narodu niemieckiego dynamit. Adolf Hitler, po dokonaniu zbrojeń, przyłożył tylko lont do dynamitu i doprowadził do wybuchu.

Benedykt Elmer.

Odbudowa portu w Gdańsku

GDAŃSK (Polpress). Prace prowadzone przez biuro odbudowy portówześrodkowują się głównie w porcie Gdańsku. Pracuje tam przeszło 2.000 robotników, którzy w szybkim tempie przygotowują nadbrzeżne magazyny oraz urządzenia przeładunkowe.

Dotychczas uruchomiono dwa urządzenia taśmowe do przeładunku węgla, oraz magazyn w Vistuli o powierzchni ładunkowej 3000 m. kw., który jest pierwszym budynkiem składowym, przygotowanym na przyjęcie ładunków drobnicowych UNRA.

Wobec uszkodzeń kabla podziemnego, dostarczającego do portu prąd zbudowano na powietrzną sieć wysokiego napięcia. O tempie prac najlepiej świadczy fakt, że przygotowania do uruchomienia portu zostały zakończone na trzy dni przed wyznaczonym terminem.

Kolejki wysokogórskie czynne

ZAKOPANE. Ukończono remont kolejki linowej na Kasprowy Wierch i oddano ją dla ruchu pasażerskiego.

Kolejka linowa na Gubałówkę kursuje już od dłuższego czasu.

Spółdzielnie mieszkaniowe

Spółdzielcze zaspakajanie potrzeb mieszkaniowych świata pracy w miastach odbywa się przez 3 formy spółdzielni:

1. administracyjno - mieszkaniowe,
2. mieszkaniowe,
3. budowlano - mieszkaniowe.

Spółdzielnie administracyjno - mieszkaniowe przed wojną nie były liczne. Obecnie sytuacja ogólna umożliwia tworzenie takich spółdzielni w miastach. Celem ich jest administrowanie domami mieszkalnymi t.zw. bezpańskimi, poniemieckimi i innymi, nabytymi względnie wydzierżawionymi od Zarządów miast, instytucji społecznych i innych. Spółdzielnie takie w swojej strukturze organizacyjnej stanowią idealną formę samorządu lokatorów domów administrowanych.

Lokatorzy bowiem tych domów są członkami spółdzielni. Biorą oni udział w walnych zgromadzeniach wybierają rady nadzorcze, zarządy i specjalne komitety domowe. Lokatorzy zatem decydują o planie działalności i budżetach spółdzielni. Badają i zatwierdzają sprawozdania władz spółdzielni. Lokatorzy członkowie spółdzielni na zebraniach ustalają formy współżycia mieszkańców w administrowanych domach. Wprowadzają oni szereg **ułatwień i udogodnień natury gospodarczo-społecznej i kulturalnej** jak: stołownie, świetlice, przedszkola, żłobki, czytelnie, pralnie, magle i inne służące celom życia i współżycia. Wspólnie pomagają sobie lokatorzy w zachowaniu porządku i czystości, urządzają dziedzińce, jako trawniki i kwietniki, zakładają oni kasę samopomocy, która w razie wypadków losowych płaci opłaty mieszkaniowe za tego członka, który uległ takiemu wypadkowi. Ilość mieszkań posiadanych przez spółdzielnie administracyjno-mieszkaniowe w dużych miastach nie powinna przekraczać 2 tys.

Budżety spółdzielni administracyjno - mieszkaniowych są układane tak, ażeby umożliwiona była akcja gospodarczo-społeczna i kulturalna. Conajmniej 10 proc. preliminowanych wydatków przeznaczonych jest na ten cel.

Inicjatorzy spółdzielni powinni powołać do życia komitet organizacyjny, celem przygotowania statutu (wzór w Związku Rew. Spółdz. R.P.) i organizacyjnego zgromadzenia członków założycieli, a także zbadania, czy i jakie domy mieszkalne w danym mieście można wydzierżawić względnie nabyć na warunkach możliwych do wykonania.

Spółdzielnie mieszkaniowe prowadzą taką samą działalność jak spółdzielnie administracyjno - mieszkaniowe i ponadto organizują oraz prowadzą budowę nowych osiedli mieszkalnych. Drogą ankiety zbierane jest od członków zapotrzebowanie na mieszkania, zawierające różne dane a w szczególności: wielkość i wyposażenie mieszkań oraz zobowiązanie członka do wpłacenia wkładu mieszkaniowego, który powinien wynosić conajmniej 10 proc. kosztów budowy zamówionego mieszkania.

Po nabyciu względnie uzyskaniu na prowadzenie zabudowy odpowiedniego terenu budowlanego powinien się odbyć konkurs architektoniczny w przedmiocie racjonalnego zaprojektowania budowy osiedla spółdzielni. Jednocześnie układany jest przez władze spółdzielni kosztorys i plan finansowy, oraz prowadzone są usilnie starania o kredyty budowlane ze środków publicznych. Po wybudowaniu nowego osiedla spółdzielni mieszkaniowej następuje przydział mieszkań członkom oraz normalna administracja.

Spółdzielnie budowlano - mieszkaniowe budują mieszkania na własność członków. Ta forma spółdzielni nadaje się głównie do budowy osiedli w postaci małych oddzielnych domków z ogródkami.

Ruch spółdzielczy mieszkaniowy ma obecnie duże pole do pracy.

Antoni Gandecki

Ż Y C I E Ł O D Z I

Łódź obchodziła uroczyście

535-tą rocznicę Bitwy Grunwaldzkiej

Odświętnie wyglądała Łódź w dniu historycznej uroczystości. Wszystkie domy udekorowane, tłumy ludzi wyległy na ulicę.

Zegar katedralny wolno wydzwania godzinę 9-tą. Na zalany lipcowym słońcem plac przed katedrą św. St. Kostki wkraczają hufce Przysposobienia Wojskowego, poczty sztandarowe organizacji społecznych i młodzieżowych, wmaszerowuje wojsko. Nawprost specjalnie wzniesionej przed katedrą ambony, ustawiają się podchorążowie Szkoły Oficerskiej Poborowych, którzy, w rocznicę Grunwaldu, tego symbolu klęski naszego odwiecznego wroga — będą uroczyście promowani na oficerów.

Orkiestra gra marsza generalskiego — to przybył dowódca D.O.W. Łódź, gen. Zarako-Zarakowski. Towarzyszą mu, przybyli specjalnie z Warszawy na uroczystość promocji ppłk. Zadrzeński, mjr. Matuszewski i kpt. Szybyk oraz szereg wyższych oficerów.

— Czołem podchorążowie

— Czołem obywatelu generale!

Wkrótce przybywa też wojewoda łódzki ob. Dąb-Kocioł, prezydent m. Łodzi ob. Mijal, kurator okręgu szkolnego łódzkiego ob. Steliga i inni.

Po Mszy św. celebrowanej przez kapelana wojskowego, do której służyło dwóch podchorążych, ksiądz kapelan przemówił do zgromadzonych:

„W lasach, w których kryliśmy się i walczyli z wrogiem, w więzieniach i obozach — otuchą była nam wiara w Boga i wiara w Grunwald. I chociaż padały jedne po drugim kraje i stolice — wierzyliśmy, że w historii naszej powtórzy się gruwandzkie zwycięstwo".—

Następnie odbyła się defilada wojska, hufców P.W. i organizacji, którą z pięknie przybranej zielenią i barwami narodowymi trybuny odebrał woj. Dąb-Kocioł i prezydent m. Łodzi ob. Mijal.

Świetnie maszerują nasi żołnierze. Wysoko wyrzucają nogi, a słońce lśni na automatach.

— Jak ja lubię patrzeć na wojsko polskie — szepcze jakaś starowinka. Takie kochane chłopaki...

Dobrze prezentuje się młodzież. Z dumnie podniesionymi głowami idą chłopcy i dziewczęta czwórkami — oni, przyszłość narodu.

Z kolei w Szkole Oficerów Poborowych odbyła się uroczystość promocyjna. Balkony i okna, wychodzące na podwórzec szkolny, na którym odbędzie się promocja, udekorowali Łodzianie kilimami, orłami, transparentami z napisem „Niech żyje Wojsko Polskie".

Podchorążowię w pełnym rynsztunku ustawiają się w dwuszereg. Jest ich 86. 45 promowanych dziś zostanie na podporuczników, 41 na chorążych. Na wszystkich twarzach znać wzruszenie przed tak doniosłym aktem. Szczególnie że mianowani zostają w dniu tak symbolicznym, dniu rocznicy zwycięstwa zjednoczonych narodów słowiańskich nad germańską bestią. Niemniej wzruszone są licznie przybyłe rodziny przyszłych oficerów.

Generał Zarako-Zarakowski odbiera przysięgę:

...przysięgam, że będę sumiennie wypełniał obowiązki żołnierza polskiego...

...przysięgam wiernie służyć Rzeczypospolitej Polskiej... — brzmią mocne słowa i zapadają głęboko w serca.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła" — młodzi chorążowie zbliżają się kolejno do generała Zarakowskiego, który dotyka szablą ramienia, przyklękającego przed nim oficera. Pierwszy pasowany na podporucznika zostaje prymus Szkoły ob. Bronisław Kujawa.

— W imieniu Naczelnego Dowództwa mianuję was podporucznikiem W.P.

— Ku chwale Ojczyzny, obywatelu generale.

Po promowaniu wszystkich podchorążych, generał Zarako-Zarakowski złożył najmłodszym oficerom W.P. serdeczne życzenia oraz gratulował dowództwu szkoły dobrych wyników pracy. Na zakończenie zaś wzniósł okrzyk na cześć Wojska Polskiego i jego Wodza, marszałka Żymierskiego, który obecni entuzjastycznie podchwycili.

Wspólny obiad żołnierski, wieczorem zaś akademia i zabawa zakończyły podniosłą uroczystość.

Akademia ku czci Zwycięstwa pod Grunwaldem

Dnia 16 bm. w sali Teatru Wojska Polskiego w Łodzi odbyła się akademia zorganizowana przez Komitet Obchodu Rocznicy Zwycięstwa Grunwaldzkiego.

Hymnem narodowym wykonanym przez orkiestrę Teatru Wojska Polskiego pod dyrekcją ppor. Edwarda Wejmana rozpoczęto uroczystość. Akademię zagaił wojewoda Dąb-Kocioł. Następnie dr. Willaume wygłosił referat historyczny p.t. „Zwycięstwo pod Grunwaldem". Z kolei przemawiali: płk. Werner jako przedstawiciel Wojska Polskiego. tow. Karaczewski — delegat Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, ob. Woyna-Gwiaździński — delegat Polskiego Związku Zachodniego.

Prelegenci podkreślali zgodnie, że Grunwald był nie tylko odwiecznym symbolem walki Słowian z najeźdźcą germańskim, ale także groźnym memento, zapowiedzią ostatniej wojny, nigdy nie wygasłej nienawiści niemieckiej do Słowian, nigdy nie nasyconego imperializmu i okrucieństw jakich dopuszczali się Niemcy w krajach okupowanych. Tylko zjednoczenie wszystkich wolnych narodów słowiańskich oparte o zrozumienie własnych interesów narodowych i politycznych o ścisłą i przyjazną współpracę dało zwycięstwo nad Niemcami w ostatniej wojnie, przywróciło nam prastare ziemie zachodnie i gwarantować będzie na przyszłość ochronę przed chęcią odwetu.

Na część artystyczną złożyły się: Recytacja fragmentu z Krzyżaków, H. Sienkiewicza w wykonaniu mjra. Krasnowieckiego, utwory Chopina i Paderewskiego w wykonaniu prof. Szpinalskiego i hymn Bogurodzica, odśpiewany przez chór „Echo" pod kierownictwem dyr. Karola Prosnaka.

Odśpiewanie Roty przez licznie zgromadzoną publiczność zakończyło uroczystość.

Odsłonięcie Tablicy Grunwaldzkiej

w Rudzie Pabianickiej

Przed sześciu laty w Rudzie Pabianickiej wmurowano w gmachu Zarządu Miejskiego ufundowaną staraniem i kosztem Polskiego Związku Zachodniego tablicę grunwaldzką. Pierwszą czynnością zdradzieckich folksdojczów po wkroczeniu armii niemieckiej było zniszczenie tej tablicy. Obecnie po całkowitym rozgromieniu Niemiec hitlerowskich, Polski Związek Zachodni przy udziale wszystkich polskich organizacyj społecznych w Rudzie Pabianickiej w związku z obchodem 535 rocznicy zwycięstwa grunwaldzkiego dokonał ponownego wmurowania tablicy grunwaldzkiej na miejsce zniszczonej.

W obecności licznie zgromadzonej ludności, wśród której przeważali dawni więźniowie polityczni, katowani przez Niemców w obozach koncentracyjnych — wicewojewoda Łukasik przy dźwiękach hymnu narodowego odsłonił tablicę grunwaldzką, a wicewojewoda Szudziński wygłosił przemówienie.

Następnie odbyła się defilada wszystkich organizacyj z batalionem wojska na czele. Młodzież robotnicza Rudy Pabianickiej złożyła pod tablicą grunwaldzką wspaniały wieniec bohaterom grunwaldzkim.

Kiedy urzęduje poczta

Od godziny 8—20 bez przerwy obiadowej, urzędy: Łódź 1 — ul. Przejazd 38, Łódź 2 — Dworzec Kaliski, Łód 4 — ul. Zachodnia 67, Łódź 10 — ul. Moniuszki 4, Łódź, 11 — ul. Piotrkowska 135.

Od godz. 8—18 z przerwą obiadową od godz. 12—15 urzędy:

Łódź 3 — ul. Armii Ludowej 38, Łódź, 6 — ul. Rokicińska 212, Łódź 7 — ul. Nowo-Zarzewska 8-10, Łódź 8 — ul. Piotrkowska 6, Łódź 9 — ul. Zgierska 95, Łódź 14 — ul. Rzgowska 155.

Od godz. 8—15 jednorazowo urzędy: Łódź 5 — ul. Wólczańska 149, Łódź 13 — ul. Napiórkowskiego 58, Łódź 15 — ul. Targowa 43, Łódź 16 — ul. Limanowskiego 115.

W niedzielę i ustawowe dni świąteczne Łódź 6, Łódź 7 i Łódź 9, tylko w ograniczonym zakresie, mianowicie: sprzedaż znaczków i druków pocztowych, przyjmowanie zwykłych i poleconych przesyłek listowych, wydawanie gazet i przesyłek pośpiesznych.

Szczepienia przeciwospowe

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia Publicznego przeprowadza na terenie m. Łodzi szczepienia przeciwospowe.

Szczepieniu temu podlegają dzieci urodzone w 1944 roku oraz te dzieci które dotychczas nie były szczepione.

Z uwagi na zdrowie dzieci przypomina się wszystkim matkom, aby jak najszybciej dopełniły obowiązku szczepienia.

Punkty szczepienia znajdują się:

1. przy ul. Pomorskiej 23 (szczepienia odbywają się w godzinach od 8-ej do 10-ej).
2. przy ul. Żeromskiego 4 (szczepienia odbywają się w godzinach od 8-ej do 10-ej.
3. przy ul. Żwirki 8 (szczepienia odbywają się w godzinach od 8-ej do 10-ej).
4. przy ul. Lubelskiej 7 (szczepienia odbywają się w godzinach od 8-ej do 10-ej).
5. przy ul. Rokicińskiej 40 (szczepienia odbywają się w godzinach od 15-ej do 17-ej).
6. przy ul. Zgierskiej 130 (szczepienia odbywają się w godzinach od 15-ej do 17-ej).

Termin szczepień ochronnych przeciw ospie upływa z dniem 31,7,45 r.

Od 27 b.m. na Wodnym Rynku

Wydział Przedsiębiorstw Miejskich podaje do wiadomości, że począwszy od 27 bm. handel warzywami, owocami, nabiałem i t.p. z wozów zostaje przeniesiony z Zielonego Rynku na Plac Zwycięstwa (Wodny Rynek).

ZW. ZAW. MUZYKÓW O CENTRALNYM BIURZE KONCERTOWYM

Dyrektor Departamentu Muzyki Ministerstwa Kultury i Sztuki ob. Mgr. Mieczysław Drobner na posiedzeniu Zarządu Związku Zawodowego Muzyków R.P. Oddział w Łodzi w dniu 12 lipca 1945 r., wyjaśnił oficjalnie, że ob. Józef Słobodow fałszywie pojął swoją rolę, bowiem nie jest bynajmniej zadaniem Centralnego Biura Koncertowego organizowanie imprez na terenie Województwa Łódzkiego i m. Łodzi, do czego jedynie powołanym jest Łódzki Oddział Związku Zawodowego Muzyków R.P.

Wobec czego komunikat Centralnego Biura Koncertowego polega na zupełnym nieporozumieniu.

Potrzebny tłumacz (ka)

władający biegle językiem angielskim i francuskim. Zgłoszenia w redakcji „Robotnika", Piotrkowska 68, w godz. od 3—5-ej.

ZAGINĄŁ CHŁOPIEC lat 13, uczeń gimn. Rzymowskiego 1 klasa a. Wyszedł 1 czerwca ze szkoły i więcej nie powrócił (zielone ubranko, krótkie spodenki, brązowe buciki). Poszukuje Stolarski Bronisław, ul. 11 Listopada nr 7.

Życie sportowe

Widzew traci pierwsze punkty

Zjednoczone wygrywają 2:0

Zjednoczone — Widzew 2:0. Bramki zdobyli Tumasz i Urban. Widzów ok. 2000. Sędzia ob. Stępień.

Zjednoczone: Mokadynowicz, Niewiadomski, Stelmach; Pressler, Urban, Meyer; Grządzieja, Tumasz, Kamiński, Wasilewski, Skotnicki, Różycki.

Widzew: Uptas; Reszke, Kupka; Nowak, Hanysz, Wachna; Różycki, Lange, Uptas J., Stempel, Sadowski.

Sytuacja w grupie B ponownie się skomplikowała. Zjednoczone zwyciężając Widzew nadrobiły wprawdzie 2 punkty stracone, w spotkaniu z ŁKS-em jednak zasadniczo nie poprawiły swej sytuacji. Widzew, mimo przegranej zajmuje dzięki lepszemu stosunkowi bramek drugie miejsce, a największą korzyść z wczorajszego spotkania odniesie zdaje się ŁKS.

Punkt ciężkości przeniósł się obecnie na mecz Widzewa z ŁKS-em. Jeśli ŁKS wygra ma mistrzostwo swojej grupy, o ile ulegnie Widzewowi powstanie komplikacja.

Chwilowo nie zanosi się na taką ewentualność. Forma, jaką wykazała drużyna Widzewa nie uprawnia do optymistycznych horoskopów, to też w tej chwili typowalibyśmy raczej ...ŁKS. Naturalnie w piłce nożnej możliwe są zawsze najmniej oczekiwane zwroty, ale nie jest to temat na teraz.

Na meczu zebrało się mniej ludzi, niż oczekiwaliśmy. Złożyła się na to zbyt piękna pogoda, która wyciągnęła zapewne wielu łodzian za miasto, uroczystości grunwaldzkie i związane z tym unieruchomienie kilku linii tramwajowych.

Ci, którzy przybyli nie mieli powodów do zachwytu. Zjednoczone wygrały zupełnie zasłużenie. Jedynie przez pierwszych kilkanaście minut wydawało się, że szanse są raczej po stronie Widzewa. Później karta się obróciła i w ataku widzieliśmy przeważnie graczy w białych koszulkach.

Poziom gry był dość niski. Przyczyną było do pewnego stopnia zdenerwowanie wysoką stawką, a w każdym razie i zły stan boiska, które należałoby koniecznie zniwelować.

Drużyna Zjednoczonych grała ambitnie i równo, podczas gdy u Widzewa były ustawiczne wahania. W każdym razie zespół wczorajszy niczym nie przypominał drużyny, która omal nie pokonała ŁKS. Zdaje się, że dokonane zmiany personalne nie były zbyt szczęśliwe.

Do przerwy wynik brzmiał 0:0. Obie bramki padły w ostatnich 45 minutach ze strzału Tumasza i Urbana. Zjednoczone nie wyzyskały poza tym wielu dalszych dogodnych pozycji. (tm)

WALNE ZEBRANIE RTS WIDZEW

W sobotę odbyło się walne zebranie RTS Widzew, na którym wybrano do Zarządu ob. Bagnińskiego Pudlarza, Skibińskiego, Błaszczyka, Bończyka i Walczakówną. Jedno miejsce zarezerwowano dla przedstawiciela PPS oraz jedno dla reprezentanta TUR.

Nie przyjęto propozycji Widzewskiej Manufaktury sfuzjonowania się.

ŚWIĘTO SPORTOWE HUFCÓW PW.

Od kilkunastu dni już odbywają się niejako egzaminy sprawności męskich i żeńskich hufców P.W. szkolnych i poza szkolnych. W dniu rocznicy grunwaldzkiej przeprowadzono końcowe rozgrywki na boisku Zjednoczonych.

Rewia hufców P.W. wykazała — jak stwierdził komendant RKU. Łódź-Miasto płk. Kerner — że czasu nie zmarnowano. Mimo krótkiej przestrzeni, jaka dzieli nas od chwili ponownego uruchomienia hufców, postawa jak i poziom zarówno oddziałów żeńskich jak i męskich jest zupełnie zadawalająca i uprawnia do dobrych horoskopów na przyszłość.

Również kurator Okr. Szkolnego ob. Steliga dał wyraz zadowoleniu z wykazanych umiejętności oraz zachęcał młodzież, by w okresie wakacyjnym nie zaniedbywała sportu, by jak najwięcej przebywała wśród zdrowego ruchu na powietrzu, słońcu i nad wodą. Słowa te notujemy ze szczególnym zadowoleniem, gdyż ilustrują one wyraźnie jak bardzo zmieniło się nastawienie sfer pedagogicznych w stosunku do sportu i wychowania fizycznego.

Wyniki były następujące:

Hufce żeńskie, szczypiorniak: 1) Szkoła Państwowa z Julianowa 2) Szkoła Przemysł.-Handl. 3) Gimn. Czapczyńskiej.

Siatkówka: 1) gimn. Szczanieckiej, 2) Handlowa, 3) gimn. Miklaszewskiej.

Hufce męskie: koszykówka: 1) II państwowa Szkoła Narutowicza, 2 Przemysł-Techniczny, 3) Kopernika.

Siatkówka: 1) Gimn. Handl.-Kupieckie. 2) 16 Państw. Zimowskiego, 3) Przemysłowo-Techniczne.

Szczypiorniak: 1) gimn. Kopernika, 2) Zimowskiego.

W piłce nożnej reprezentacja międzyszkolna pokonała reprezentację pozaszkolną 1:0.

Ze szczególnym aplauzem spotkały się lekcje metodycznej gimnastyki szwedzkiej, tańce stylizowane oraz kujawiak.

OTWARCIE SEZONU TENISOWEGO W ŁODZI

ŁÓDŹ. Zapowiedziane na ubiegłą niedzielę otwarcie sezonu tenisowego w Łodzi odbyło się z siedmiodniowym opóźnieniem na skutek niesprzyjającej aury. Niestety tym razem nie doszło do startu Jadwigi Jędrzejowskiej, która przybywszy do Łodzi zastała depesza wzywająca ją na pogrzeb matki narzeczonego. Pannę Jadzię zastępowała jej siostra Zofia której przypadła rola wciągnięcia na maszt bandery.

Przyjemną niespodzianką była dobra gra Hebdy, który znacznie poprawił się od czasu swego pierwszego startu w Łodzi.

Niestety kontuzja nogi nie pozwoliła mu na wykazanie swych pełnych walorów.

Rezultaty gier pokazowych były następujące: Hebda—Skonecki 6:1, przy czym Hebda górował nad mistrzem juniorów rutyną i narzucał mu swój system gry.

Skonecki — Olejniszyn 6:2, Z. Jędrzejowska, Olejniszyn — Cunge, Skonecki 7:5, Straholm, — Małcużyński 8:6 2:6. Hebda, Przedpełski — Skonecki 7:5, Straholm, — Małcużyński 8:6 2:6. Hebda, Przedpełski — Skonecki, Małcużyński 6:4 5:7.

Uwaga, młodzież wracająca z Niemiec

Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego organizuje w okresie wakacyjnym dla młodzieży, która niedawno powróciła z Niemiec, względnie wróci w dniach najbliższych, zajęcia szkolne w godzinach popołudniowych na poziomie klas 4, 5, 6 i 7 szkoły powszechnej. Organizowanie zajęć szkolnych ma na celu dopomożenie młodzieży opóźnionej w nauce do przerobienia jeszcze w bieżącym okresie wakacyjnym kursu jednej klasy tak, by w stosunku do młodzieży, która miała możność rozpocząć naukę od marca nie traciła jednego roku i miała możność po wakacjach normalnie w szkołach wieczorowych pracować.

Zapisy kandydatów odbywają się w 22 szkołach wieczorowych dokształcających, zajęcia rozpoczną się po dniu 15 lipca br.

Redaktor: Jan Dąbrowski D—04105 Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelni k", Łódź, Zwirki 2